Konto czekowe P. K. O. Poznań nr. 200 084.
Cena pojedyńczego egzemplarza 10 groszy.

DRWĘCA

Z DODATKAMI: „OPIEKUN MŁODZIEŻY", „NASZ PRZYJACIEL" i „ROLNIK"

„Drwęca" wychodzi 3 razy tygodn. we wtorek, czwartek i sobotę rano. — Przedpłata wynosi dla abonentów miesięcznie z doręczeniem 1,30 zł. Kwartalnie wynosi z doręczeniem 3,89 zł.
Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.

Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-łamowej 15 gr, na stronie 3-łamowej 50 gr, na 1 stronie 60 gr. — Ogłoszenia drobne: Napisowe słowo (tłuste) 30 gr każde dalsze słowo 15 gr. Ogłoszenia zagran. 100% więcej.
Numer telefonu: Nowemiasto 8.

Druk i wydawnictwo „Spółka Wydawnicza" Sp. z o. o. w Nowemmieście.
Adres telegr.: „Spółka Wydawnicza" Nowemiasto-Pomorze.

ROK XV. NOWEMIASTO-POMORZE, WTOREK, DNIA 5 LUTEGO 1935 NR. 16

Dwa światy.

Pod powyższym nagłówkiem warszawskie ABC. następujące bardzo słuszne podaje uwagi w swym artykule wstępnym:

„Już od roku **mówi** się dużo o **poprawie konjunktury** gospodarczej. **Poprawę** tę szeroko omawiają **wszystkie oficjalne przemówienia osób miarodajnych, krzyczą** o tem **głośno artykuły pism gospodarczych** i niegospodarczych, **za dowód tej poprawy mają służyć wskaźniki i cyfry statystyczne.** A tymczasem **dziesiątki tysięcy inteligentów nie może wykorzystać** z pożytkiem dla społeczeństwa **nabytej** wiedzy, **setki tysięcy robotników jest bez pracy** lub pracują po parę dni w tygodniu, **miljonów chłopów,** nie **mogących się wyżywić z posiadanego** przez siebie gospodarstwa, głoduje przez większą część roku. Masy rzemieślnicze wiodą marny żywot.

Gdy w głowie ma się takie myśli, to z **pewnym wewnętrznym niepokojem odczytuje się podawane** przez Instytut Badania Konjunktur cyfry. **Wskaźnik** produkcji przemysłowej wynosił w **listopadzie ub. r. 67,1** wobec **60,7** w listopadzie **1933 r. Liczba zatrudnionych** w przemyśle wynosiła w **październiku ub. r. 522,8** tys. wobec **498,2** tys. **w 1933 r. Wskaźnik ładunków** kolejowych w listopadzie ub. r. wynosił **72,9** wobec **67,9 w listopadzie 1933 r.**

Przecieramy oczy. Czyśmy dobrze przeczytali? Znów w chwili, gdy fakty, nas otaczające, **krzyczą** nam o **nędzy, cyfry** starają się nas **przekonać, że tak źle nie jest.** Zaczynamy przypuszczać, że **albo my** jesteśmy pesymistami, **cierpiącymi na perwersję** (przewrotność) widzenia **wszystkiego w najczarniejszym świetle** albo też wszyscy **oficjalni sprawozdawcy chorzy są na chroniczną manję beznadziejnego optymizmu.**

Rzecz się wyjaśnia zupełnie poprostu. **W Polsce żyją obok siebie dwa światy. Jeden świat szczęśliwy,** którego **konjunktura naprawdę się poprawia.** Do tego świata należą **niektóre gałęzie przemysłu,** zwłaszcza skartelizowanego, do tego świata należą niektóre **gałęzie handlu,** zwłaszcza importowanego, do tego świata **należy 10.000 wybranych. Poprawa konjunktury tam wywiera duży wpływ na podnoszenie się wskaźników i ukształtowanie się cyfr statystycznych, nie wpływa** natomiast zupełnie **na przebieg konjunktury w świecie drugim.** Ten **drugi świat** to setki **tysięcy inteligentów, robotników, rzemieślników i kupców, nie zaliczających się do uprzywilejowanych** gałęzi życia gospodarczego, **to miljony włościan. Ich świat, to świat kryzysu i bezrobocia. I w miarę, gdy w pierwszym świecie,** świecie optymistycznych sprawozdawców, konjunktura się **stale poprawia, różnica** między obydwoma światami **się coraz większa".**

Goering na posłuchaniu w Belwederze.

Warszawa, 1. 2. Wczoraj o godz. 13-tej Göring wrócił kurjerem z Białowieży do Warszawy. O godzinie 14-tej był na śniadaniu w ambasadzie niemieckiej, dokąd przybyli zaproszeni dygnitarze, premjer Kozłowski, gen. Sosnkowski, min. Beck marszałek Senatu Raczkiewicz i inni pomniejsi.

O godzinie 18-tej Göring pojechał w towarzystwie min. Becka do Belwederu, gdzie odbył godzinną rozmowę.

Wieczorem o 21-ej Göering wyjechał pociągiem pospiesznym do Berlina.

Słuszna uwaga duńskiej gazety.

Kopenhaski „Politiken" o polowaniu min. Georinga w Polsce pisze m. in., jak następuje:

„Naturalnie wyjechał Wielki Łowczy Rzeszy, Goering, **do Polski nie po to, aby strzelać niedźwiedzie, lecz przedewszystkiem, aby prowadzić rozmowy polityczne."**

A my dodalibyśmy jeszcze, aby upolować **jaknajwięcej zdobyczy dla Niemiec.**

Smutny rekord...

500.000 bezrobotnych Polska w dniu 1 lutego.

W sobotę 26 bm. liczba bezrobotnych, zarejestrowanych w biurach pośrednictwa pracy, doszła do **488.210 osób.** Porównując ją z poprzedniemi wykazami tygodniowemi, przekonujemy się, że w porównaniu ze stanem z 29 grudnia, gdy bezrobotnych zarejestrowanych było 408.173, wzrost wynosił w ciągu 4-ch tygodni stycznia pełnych 80 tysięcy osób. W pierwszym tygodniu przybyło 21 tysięcy świeżych bezrobotnych, tyle samo w drugim, w trzecim 20, w czwartym ponad 18. Jak widzimy, codziennie rejestruje się po 3 i pół tysiąca (ostatnio ponad 3 tysiące) ludzi, pozbawionych pracy.

Możemy wobec tego jako rzecz pewną przyjąć, że w dniu 1 lutego oficjalna liczba bezrobotnych przekroczyła cyfrę **pół miljona.**

Zwraca też uwagę fakt, że na Śląsku powiększanie się bezrobocia ma tempo coraz bardziej wzrastające, bo w pierwszym tygodniu stycznia przybyło w rejestrach 2.058 osób, w drugim 2.538, w trzecim 4.459, w czwartym zaś przeszło 8 tysięcy.

Niewesoła statystyka...

11.000 awansowanych urzędników.

Awanse obejmują przedewszystkiem niższe grupy uposażeniowe.

Warszawa. Lista awansów urzędniczych, ogłoszona w dniu 1 lutego rb. obejmuje przedewszystkiem niższych funkcjonarjuszy urzędów państwowych, sądu i prokuratury, oficerów i szeregowych policji, Straży Granicznej, Straży Więziennej, pracowników przedsiębiorstw państwowych, PKP, Poczt, Telegrafów oraz Lasów Państw.

Lista zawiera ponad 11.000 nazwisk awansowanych. Przy awansach brano specjalnie pod uwagę ilość lat służby oraz uwzględniano tych, którzy wskutek wstrzymania awansów przez kilka lat otrzymywali zbyt niskie uposażenie w stosunku do ważności obowiązków.

Zmiana gabinetu włoskiego.

Nastąpiła na wniosek Mussoliniego.

Rzym. Niedawno nastąpiła rekonstrukcja rządu. Na wniosek Mussoliniego król przyjął dymisję ministrów: finansów — Younga, oświaty — Ercole, rolnictwa — Acerbo, robót publ. Crollallanca, komunikacji — Puppiniego i sprawiedliwości — de Francisci oraz 10 podsekretarzy stanu w kilku ministerjach.

Równocześnie król zamianował min. finansów — sen. Thaon de Revel, min. oświaty — sen. de Vecchi, min. rolnictwa — Rossoniego, robót publ. — Rassa, komunikacji — Benniego i sprawiedliwości — Solniego. Król zamianował również 10 nowych podsekretarzy na miejsce ustępujących.

B. minister korporacji Bottai mianowany został gubernatorem Rzymu na miejsce księcia Boncompagni. Włoskie koła oficjalne twierdzą, że rekonstrukcja rządu premjera Mussoliniego jest w związku ze zapowiedzianym ustrojo korporacyjnego we Włoszech.

Sejmik kłajpedzki po raz szósty odroczony.

Kowno. W poniedziałek miało odbyć się posiedzenie sejmiku kłajpedzkiego. Z pośród 24 posłów przybyło na posiedzenie tylko 16. Na posiedzeniu nie zjawiło się 5 posłów frakcji litewskiej i trzech innych posłów. Wobec stwierdzenia braku quorum gubernator nie pozwolił na otwarcie posiedzenia. W ten sposób sejmik kłajpedzki został po raz szósty odroczony.

Urodziny prez. Roosewelta stały się uroczystością narodową.

Waszyngton, 30. 1. Stany Zjedn. obchodziły dn. 30. 1. 53-ą rocznicę urodzin prezydenta Roosevelta.

Do Białego Domu napłynęły w niezwykłej ilości depesze i listy i podarki. Prezydent nie **opuszczał** Białego domu i obchodził swoje święto w gronie najbliższej rodziny i przyjaciół. **Dziś** jednocześnie przypadło 25-lecie pracy politycznej Roosevelta, **który** w 1910 roku wszedł do Senatu ze stanu Nowy Jork.

Ważne narady.

Flandin i Laval w Londynie.

Londyn. Przybyli do Londynu premjer Flandin i min. Laval. Gości francuskich powitali na dworcu premjer Mac Donald, min. Simon, min. Eden, sekretarz gabinetu brytyjskiego, członkowie ambasady francuskiej i liczne grono dziennikarzy.

Chodzi o sprawę zbrojeń niemieckich, omówienie ważnych kwestji paktu wschodniego, a niektórzy twierdzą, że i sprawie walutowej. **W sprawie zbrojeń niem. osiągnięto porozumienie.**

Tajemnica zabójstwa gen. Kutiepowa wyjaśniona.

Zbrodni dokonali dwaj oficerowie sowieccy. — Zwłoki generała przewieziono do Moskwy w walizie poczty dyplomatycznej.

Warszawa. W ostatnim numerze „Le Jour" słynny publ cysta emigrantów rosyjskich Burcew podaje szczegóły w sprawie uprowadzenia i zabójstwa gen. Kutiepowa. Sensacyjne to doniesienie wywołało w kołach prasowych wielkie poruszenie.

Uprowadzenie i zabójstwo gen. Kutiepowa nastąpiło w dniu 26 stycznia 1930 r. GPU. chciało uzyskać od gen. Kutiepowa zeznania w procesie oficerów sowieckich, oskarżonych o zdradę stanu. Wysłannicy GPU. przybyli do Paryża i zwrócili się do Kutiepowa z zapytaniem i prośbą, że dwaj oficerowie sowieccy chcą z nim odbyć konferencję osobistą, ale stawiają jako warunek, że musi udać się sam na spotkanie oficerów. Ponieważ nie był to pierwszy tego rodzaju wypadek, Kutiepow zgodził się na propozycję i udał się samochodem na spotkanie z oficerami. W samochodzie został zachloroformowany, ale dawka okazała się za silną i Kutiepow zmarł na udar serca. Zwłoki następnie przetransportowano potajemnie do ambasady sowieckiej i spisano raport. Ambasada chciała się jaknajszybciej zwłok pozbyć, aby nie ściągnąć na siebie podejrzenia. Obszerny referat o wypadku wysłano następnie wraz ze zwłokami Kutiepowa, ulokowanemi w walizie poczty dyplomatycznej, do Moskwy na dowód, że zadanie zostało spełnione.

Koniec parlamentu w Estonji.

Tallin. Na zebraniu, w którem wzięło udział około 1.300 przedstawicieli instytucyj rządowych i komunalnych, prezydent republiki, Pätz, wygłosił mowę, w której oświadczył, iż rząd zorganizuje współpracę ze społeczeństwem za pośrednictwem Izb zawodowych.

Pätz potwierdził wiadomość, iż nie będzie ogólnych wyborów. Zgromadzenie konstytucyjne zostanie zwołane w celu przyjęcia nowej konstytucji.

„Zgromadzenie to — oświadczył prezydent Pätz — powstanie częściowo z wyborów bezpośrednich, częściowo w skład jego wejdą delegaci, wyznaczeni: 1. przez municypalność, 2. przez korpus kawalerów Krzyża Wolności, 3. przez gwardję obywatelską, 4. przez uniwersytety, 5. instytucje sądowe, 6. kościoły. 7. mniejszości narodowe, 8. Izby zawodowe.

Mrozy i śnieżyca w St. Zjednoczonych.

180 osób zmarzło na śmierć. Wylew Mississippi.

Londyn. Według depesz, nadchodzących z za Oceanu, St. Zjednoczone nawiedzone są niebywałą od lat 50 klęską mrozów i zawiei śnieżnych.

Nad Nowym Jorkiem szalała burza śnieżna. Cały ruch uliczny i kolei miejskiej był zupełnie zahamowany. Do usunięcia śniegu zaangażowano ok. 30 tys. bezrobotnych.

W Filadelfji znaleziono 9 osób, zmarzłych na śmierć. Miasto pokryte śniegiem grubości, dochodzącej miejscami do 1 m.

Liczba ofiar ostatnich mrozów i burzy śnieżnej, jaka szaleje nad Stanami Zjednoczonemi, wynosi, według dotychczasowych obliczeń, 80 osób.

Równocześnie napływają alarmujące wiadomości z nad brzegów Mississippi, gdzie powódź przybiera coraz groźniejsze rozmiary.

W Stanach południowych ludność była opanowana przez panikę. Tysiące mieszkańców nadbrzeżnych miejscowości na dachach swych domów oczekiwało na ratunek. Straty materjalne, spowodowane przez powódź, są olbrzymie. Akcja ratunkowa była niezmiernie utrudniona.

Duchowieństwo piętnuje antyreligijne występy „Legjonu Młodych“.

Z okazji **niedawnego otwarcia świetlicy „sanacyjnego“ „Legjonu Młodych” w Inowrocławiu** rozrzucone zostały **przez „Legjon” ulotki, szkalujące w niesłychany wprost sposób Kościół katolicki i jego duchowieństwo.**

Duchowieństwo miejscowe zareagowało na to, jak należało.

„Dziennik Kujawski” **ogłasza** na swych **łamach list ks. dziekana Kubskiego** (znanego patrjoty i działacza społecznego na Kujawach), który wysłany został do inowrocławskiej placówki „Legjonu Młodych” z **równoczesnym zakazem wstępu dla organizacji do świątyni na jakiekolwiek nabożeństwo.**

Oto, co m. in. czytamy w liście ks. dziekana Kubskiego:

„Do
Legjonu Młodych
w miejscu.

Dowiaduję się w tych dniach, że tutejszy **„Legjon Młodych” wziął udział w nabożeństwie, odprawionem w kościele Matki Bożej z okazji ostatniej uroczystości narodowej** i to gremjalnie pod sztandarem (chodzi tu o święto niepodległości w dniu **11 listopada** — przyp. Red.). Było można się spodziewać, że Panowie zmienili swój pierwotny stosunek wobec Kościoła, tymczasem ostatni występ z okazji otwarcia świetlicy wykazał wyraźnie, że nienawiść do Kościoła trwa nadal.

Jeżeli tysiącznemi **plakatami**, rozlepianemi **nahalnie po mieście, krzyczycie „Precz z czarną międzynarodówką“, jak duchowieństwo katolickie nazywacie**, jeżeli używacie przytem **karczemnych zwrotów, niegodnych dobrze wychowanego człowieka** i powtarzacie to ponownie, wymaga przecież najelementarniejsze poczucie taktu, by nie **cisnąć się ze sztandarem tam, gdzie to znienawidzone przez was duchowieństwo wspólnie z wierzącymi katolikami do Boga się modli.**

Nabożeństwo kościelne — to **nie pokaz** ani defilada, **to służba Boża.** I tak też pojmuje je reszta społeczeństwa katolickiego.

Większość członków tutejszego **„Legjonu Młodych“ to urzędnicy; niektórzy** z was wychowali się w innych stronach i **nie znają warunków**, jakie tutaj przed wojną panowały.

Trzeba wiedzieć, że gdyby nie przeważnie praca kościelna i patrjotyczna właśnie tego przez was znienawidzonego duchowieństwa, to byście tutaj na polskich urzędach nie siedzieli. Pamiętajcie też o tem, **że jecie chleb**, na który podatkami swojemi łożą w 90 procentach **katolicy** i to katolicy z przekonania, a nie tylko z metryki. Wymaga więc znowu takt, by uszanować ich uczucia...

...Walka z hierarchją jest walką z Kościołem. Wiecie przecież, moi Panowie, że **walka ta** zaprowadziła nawet największych **potentatów ostatecznie do Kanossy.**

Lecz nie o to tu chodzi. Niezrozumiałem jest tylko, jak **młodzi ludzie, wychowani przez katolicką matkę** i **w środowisku katolickiem, mogą przedzierzgnąć się w otwartych wrogów Kościoła** i że nie znalazł się w ich gronie bodaj **ani jeden, któryby stanął w obronie swych przekonań katolickich”.**

Stanowczy i słuszny ten krok przedstawiciela miejscowego duchowieństwa **społeczeństwo kujawskie przyjęło z wielkiem uznaniem.**

Krytyka systemu podatkowego, urzędów skarbowych i egzekucyj.

Warszawa. Na posiedzeniu komisji budżetowej omawiano budżet ministerstwa skarbu.

Prezes Rybarski o reformie podatkowej. Mówi się już od lat 10, ale trzeba ją wreszcie przeprowadzić.

W dyskusji nad referatem ministerstwa skarbu, jako pierwszy przemawiał pos. **prof. Rybarski**, który wskazał na okoliczność, że **oszczędności wzrosły w instytucjach państwowych i komunalnych, a osłabły w instytucjach prywatnych. Pompa publicznych instytucyj wyciąga z prowincji oszczędności**, co wywołuje na miejscu **anemję kredytową. Często kredyt jest udzielany** także pod kątem **widzenia politycznego.**

O reformie podatkowej mówi się u nas od lat 10. Wobec tego zaś, że nastała względna stabilizacja, **nadszedł okres przystąpienia do tej reformy** i powinna ona znaleźć zastosowanie przy budżecie na rok 1935-6.

W sesji ubiegłej przeprowadzono nową **ordynację wyborczą, a obecnie mamy kilka nowych podatków** i obciążeń podatkowych. Utarł się u nas szablon myślenia, **że gdziekolwiek jest jakaś nowa potrzeba, to na to jest nowy podatek. Punktem wyjścia dla reformy podatkowej powinien być pokój podatkowy czyli pewne zawieszenie broni w tej dziedzinie.** Nie chodzi o jakieś moratorjum, ale tylko o **błogie uczucie** podatnika, **że przez parę lat stawki nie będą podwyższone** albo że **nie będzie nowej interpretacji** dawnych ustaw podatkowych. Fiskalizm obecny zwraca się raczej przeciwko drobnemu podatnikowi.

Pos. Langer (lud.) **zaatakował brutalność sekwestratorów i bezwzględność urzędów skarbowych** i zwrócił się z prośbą do ministra, ażeby dobrał korpus sekwestratorów pod kątem obywatelskim.

Poseł Rymar podał typowe przykłady z działalności urzędów podatkowych.

Po przemówieniu posła ks. Szydelskiego (san. Ch. D.) zabrał głos poseł **Rymar (Kl. Nar.)**, stwierdzając, że **rząd przedłożył budżet deficytowy, a referenci nie wskazali żadnych środków na pokrycie deficytu.** Komisja zatem pracuje nad dziełem niedoskonałem. **Zacytował kilka typowych przykładów** z dziedziny administracji. **W Falenicy właściciele nieruchomości** otrzymali ostatnio wymiar podatku od nieruchomości **trzy razy wyższy, niż w roku ub.** W powiecie **wąbrzeskim** rozesłano nakazy płatnicze za podatek **wojskowy od razu za 6 lat. W Krakowie zaangażowano** studentów z płacą **po trzy gr.** od upomnienia za **podatek lokatorski. Ci chłopcy, chcąc zarobić jak najwięcej, piszą upomnienia, nie patrząc, czy podatek jest zapłacony** czy nie. **Miasto jest zalane upomnieniami**, a każde z nich kosztuje 1,50 zł. W Warszawie dr. Reichert dostał wezwanie do zapłacenia **7 zł** podatku majątkowego za r. **1929.** Kiedy udowodnił pokwitowaniem, że podatek zapłacił, powiedziano mu, że ma rację, ale **za rok 1928** wymiar podatku **dla niego był mylny i te 7 zł liczy się na pokrycie tej różnicy.**

Co też wszystko u nas jest możliwe?

Kat. młodzież szkolna na pogrzebie rabina.

Ostatnio w Suwałkach zmarł rabin, członek miejscowej rady szkolnej z ramienia ludności wyznania mojżeszowego. Na skutek zarządzenia władzy szkolnej m. Suwałek nauczycielstwo wraz z klasami wyższemi szkół powszechnych, złożonemi w przeważającej swej większości z dzieci katolickich, musiało wziąć udział w pogrzebie rabina i w ceremonjach, z tem związanych.

Fakt zmuszania dzieci katolickich do uczestniczenia w pogrzebie rabina wywołał oburzenie wśród ludności chrześcijańskiej m. Suwałek

Sądownictwo musi stać zdala od polityki.

Wymiar sprawiedliwości na Pomorzu.

Min. Michałowski zbada zarzuty, podniesione przez ks. sen. Bolta przeciwko sędziemu Jodłowskiemu.

W senackiej komisji skarbowo-budżetowej sen. ks. Bolt (Kl. Nar.) wskazał, że ministerstwo sprawiedliwości jest uważane na ziemiach zachodnich za resort najważniejszy, ponieważ ma ono czuwać nad majestatem prawa. Lud pomorski ma tak **silne poczucie prawa,** że nie pojmuje, jak może ono w Polsce być lekceważone. Mówca przytoczył **szereg przykładów z dziedziny wymiaru sprawiedliwości, szczególnie z orzecznictwa sędziego Jodłowskiego w Starogardzie, które świadczą rażąco o tem, że sędzia ów w licznych sprawach powoduje się względami partyjnemi, zarówno w toku rozpraw, jak i przy wyrokowaniu.** Sen. Bolt **zgadza się** z sen. Woźnickim, że **sądy zwykły** przywiązywać decydującą **wagę nietylko** do zeznań **policjantów, ale nawet konfidentów, którzy rekrutują się z kół, niezbyt zasługujących na wiarę,** bo często z pośród przestępców kryminalnych, zasądzonych na cięższe kary więzienia.

Omówienie niektórych zagadnień ks. Bolt odłożył do chwili **rozpatrywania** budżetu ministerstwa **spraw wewnętrznych.**

Minister sprawiedliwości, p. Michałowski, odpowiedział ks. Boltowi, **że sędziowie nie powinni należeć do żadnej partji, nawet do BB., ale związku strzeleckiego nie uważa za partję polityczną,** tylko za organizację obrony kraju i wychowania fizycznego, dlatego nie może zabronić sędziom należenia do niego. **Poszczególne zarzuty, postawione sędziemu Jodłowskiemu p. Michałowski, zbada.**

Hjeny kartelowe przy swem dziele.

Zamaskowany kartel. — Cena cementu rośnie.

W ostatnich dniach wskutek ścisłego porozumienia pomiędzy cementowniami, które tworzyły ongiś kartel, rozwiązany przez rząd, nastąpiła znaczna zwyżka cen cementu.

O ile kilka miesięcy temu za worek 50 kg. cementu płacono 2 zł, a nawet zł 1.50, to obecnie cementownie każą sobie płacić za tę samą ilość zł 3.75 i poniżej tej ceny cementu nie chcą sprzedawać.

Samochody stanieją.

Przeciętna cena wynosić będzie 6.000 zł.

Warszawa. W pierwszych dniach lutego rb. nastąpi obniżenie stawek celnych na samochody. Według opinji zainteresowanych sfer kupieckich cena przeciętna samochodu osobowego utrzymywać się będzie na poziomie około 6.000 zł.

Kupcy samochodowi czynią u władz starania, aby wydano okólnik do Urzędów Skarbowych, wyjaśniający, iż posiadanie samochodu osobowego nie może być uważane za luksus i przyjmowane za podstawę do wymierzania większego podatku.

Wincenty Migurski. 46

28-LETNIE WYGNANIE

CZYLI UCIECZKA MOJA Z SYBIRU Z ŻONĄ I DWOJGIEM NIEŻYWYCH DZIECI.

Zdarzenie prawdziwe z 1835 r.

(Ciąg dalszy).

— Mnie się zdaje — odezwała się Albina — że nie zaszkodziłoby być także i u pułkownika Bizjanowa.

— Dobrze więc, wstąp i tam — powiedziawszy, wyprawiłem ją w drogę.

W godzinę potem stukanie we drzwi od sieni dało się słyszeć. Albina zaś wyszła i usłyszawszy znak umówiony, wpuściła Magdusię i drzwi zasunąć kazała. Wyszedłszy, szeptem wypytywałem o skutku poselstwa.

— Stukanie moje — rzekła — pierwszy pułkownik usłyszał i zbudziwszy człowieka, kazał mi otworzyć. Weszłam do izby czeladniej, w której ludzie już nie spali. Gdy im o wszystkiem powiedziałam — oświadczyli, że pani jest niedobrą żoną, zamiast bowiem ukryć przed władzą nieobecność męża w domu, sama pierwsza o tem powiadomiła. Otóż przyznam się, żal mi było słuchać tak krzywdzącej opinji o mojej dobrej pani i starałam się ich przekonać, że to właśnie troskliwość z przywiązania do męża, ale oni tego nie rozumieli. Wejście żołnierza do kuchni przerwało naszą dalszą rozmowę. Wezwał on mnie do pułkownika.

— Co to się stało, Magdusiu? — zapytała mnie jego żona, gdym stanęła w sypialnym pokoju.

— Ach, pani! Moja pani umiera prawie z rozpaczy — płacząc, odpowiedziałam.

— Cóż jej jest? — oboje z pospiechem zapytali.

— Jeżeli — mówiłam — pan pułkownik kazał aresztować mego pana, to niech go każe uwolnić, bo moja pani do jutra nie dożyje.

— Co to jest? — krzyknął pułkownik — Ja nic nie wiem, tłomacz się jaśniej!

— Tu opowiedziałam mu wszystko, jak pan od kilku dni, będąc nadzwyczaj cierpiący, starał się nie okazywać tego przed panią, zakupywał różne produkta do życia tajemnie przed panią, był na twarzy zmieszany i jak powróciwszy z miasta, powiedział, że ma wezwanie przez żołnierza iść do pułkownika i od tej pory nie wrócił.

Pułkownik tłumaczył, że nie wie o aresztowaniu. Żona jego z swojej strony robiła uwagi, że się pan może u znajomych zabawił i radziła mi, abym domy te zwiedziła.

— O! — odpowiedziałam — byłam już w tych domach i nigdzie go nie znalazłam.

Różne robiliśmy uwagi i domysły, w których pułkownik szczególne okazywał niepokój, zawsze jednak twierdził, że to jest niepodobieństwem, aby pan mógł gdzieś zaginąć.

Stamtąd wpierw zwiedziłam wszystkie domy, przez państwa mi wskazane. Aptekarz mówił mi, że się widział z panem z wieczora i że istotnie wielką zmianę, tak w słowach, jakoteż i w twarzy pańskiej zauważał. Profesor zaś powiedział mi, że widział pana na ulicy o godzinie dziesiątej wieczór bardzo zamyślonego. Słowem, zdaje mi się — dodała Magdusia — wszystko jest dobrze urządzone.

— Pamiętaj! — zawołałem do Magdusi — od tej chwili drzwi od sieni mają być dniem i nocą ciągle zamknięte. Mieszkańcy miasta dziwić się temu nie powinni, bo nieraz dawniej, gdym z domu wychodził, tak bywało, tem więcej przeto i wy obie zamykać się powinnyście, że i tutejsze kobiety w nieobecności swych mężów tak czynią. Lewińskiego pod żadnym względem do tego pokoju nie wpuszczaj, chyba, że go pani zawołać każe. Drzwi te pokojowe niech będą zawsze na haczyk zaczepione. Przybyły gość tem bardziej się nie zadziwi, że prawie od pół roku jest do tego przyzwyczajony. W rozmowach z nimi lub z ich sługami nieznacznie dasz im do zrozumienia, że pani twoja, słaba i cierpiąca, w negliżu często jest. Z tego powodu, skarżąc się niby, wyrzekaj, że ciągle jak w klasztorze lub w fortecy, w zamknięciu żyć musicie. Pamiętaj o wszystkiem i bądź roztropna! Tymczasem zaś prześpij się trochę, gdyż najdalej za parę godzin nowa tu scena odegrać się powinna. (C. d. n.).

WIADOMOŚCI.

Nowemiasto, dnia 4 lutego 1935 r.

Kalendarzyk. 4 lutego, Poniedziałek, Ansgarego i Andrzeja B.
5 lutego, Wtorek, Agaty P. M.
Wschód słońca g. 7 — 10 m. Zachód słońca g. 16 — 28 m.
Wschód księżyca g. 8 — 06 m. Zachód księżyca g. 19 — 49 m.

Organizacja zbiórki powszechnej na fundusz szkolnictwa polskiego zagranicą.

W związku ze zbiórką tegoroczną na Fundusz Szkolnictwa Polskiego Zagranicą od 15. 1. do 15. 2. na terenie całej Polski zostały zorganizowane Komitety Wojewódzkie, które ze swej strony powołały do życia Komitety Powiatowe.

Komitet Społeczny oraz Komitety Wojewódzkie i Powiatowe przeprowadzać będą zbiórkę zapomocą list składkowych oraz kwest ulicznych we wszystkich miastach. Jednocześnie na terenie całego kraju odbędzie się szereg imprez dochodowych: koncertów, bali i przedstawień, dochód z których przeznaczony będzie na szkolnictwo polskie zagranicą.

Pokwitowania na rachunkach nie wymagają znaczka stempl.

Wskutek błędnego interpretowania przepisów o opłatach stemplowych zachodziły ostatnio wypadki wymierzania grzywień z powodu nieuiszczania oddzielnej opłaty za pokwitowanie, umieszczone na rachunku. W związku z tem wydane zostało wyjaśnienie do urzędów opłat stemplowych, iż wszelkie pokwitowania odbioru należności rachunku, uczynione na blankietach rachunku, nie wymagają w myśl art. 137 przepisów o opłatach stemplowych oddzielnego znaczka stempl.

Z miasta i powiatu.

Spowiedzenie urzędnikom miejskim.

Lubawa. W związku z uchwałą Rady Miejskiej, obcinającą uposażenie urzędników miejskich nieetatowych o kwotę 1392 zł, Zarząd Miejski doręczył wszystkim urzędnikom nieetatowym wypowiedzenie. Obniżka dotyczy tylko urzędników w dziale administracyjnym. Zarząd Miejski zaangażuje zapewnie mniejszą ilość pracowników i w ten sposób uniknie się redukcji uposażeń. Zwolnienie nastąpi prawdopodobnie 1 siły kancelaryjnej i 1 siły biurowej.

Z posiedzenia Rady Miejskiej.

Lubawa. Posiedzenie Rady M. 28 ubm. o godz. 5 po poł. odbyło się w obecności wszystkich radnych. P. radny Podoba domaga się od Zarządu M. sprawozdanie z wykonania budżetu z roku ub. Sekr. miejski wyjaśnił, że t. zw. ekspose nie są praktykowane w Lubawie. Następnie pod przewodn p. Fr. Licznerskiego r. Ast zdał dokładne sprawozdanie z rewizji 26. I. rb. w Kasie M., która wykazała zgodność z księgami i rachunkami. Za 3 kwartały niedobór wykazał przeszło 6 tys. zł. Kom. Rew. stwierdziła wydatek z Kasy M. 500 zł na utworzenie orkiestry miejskiej, z których 240 zł zwrócono, a pozostałość jest pożyczką zwrotną. Zarząd M. uchwalił pobierać za ważenie bekonów po 70 gr. od szt., a pobierano 90 gr. Na prośbę r. Podoby Zarząd M. podał, że na 1. IV. 1934 stan długów miasta wynosił 111.509 zł, a majątek miejski 922.664 zł. Co do pobierania 90 gr. zamiast 70 gr za ważenie bekonów wyjaśnił się, że miasto dało rolnikom 250 zł zwrotu, co również jest odstępnem co do postawienia wagi na dworcu.

Przystąpiono do uchwalenia budżetu na r. 1935/6. Najpierw uchwalono budżet administr. w dochodach i rozchodach na 104.291 zł wobec zeszłoroczn. budżetu 111.086 zł. Pobory burm. Wojciechowskiego wynoszą 3707 zł. Na etacie jest 3 urzędników. R. Podoba stawił wniosek o obniżenie w budżecie admin. w dziale I. na wydatki osobowe 28250 zł o 1932 zł i to odnośnie urzędników kontrakt. Wniosek ten wywołał ożywioną dyskusję i większością 13 głosów na 16 został uchwalony. Opał i światło w ratuszu obniżono o 330 na 820 zł, zaś pozycje b w I dziale z 1000 na 800 zł, przyczem radni wyrazili życzenie, by Zarząd M. uskuteczniał wszelkie artykuły piśmienne, druki etc. na miejscu. W pozycji c prenumerata czasopism radni zaczepili sprawę wstawienia prenumeraty „Głosu Lubawskiego". Na wniosek r. Potrykusa wstawiono też do budżetu prenumeratę „Drwęcy". Na naprawę budynków podwyższono pozycje z 800 zł na 1300 zł. Na zamiatanie ulic miasto wydaje 3600 zł, opłacając 2 stałych zamiataczy i 2 najemnych. Na utrzymanie taboru miejskiego obniżono pozycje o 200 zł. W dziale oświaty podwyższono pozycję pomoce naukowe dla biednych dzieci o 100 zł, a na materjały do robót ręcznych o 55 zł, skreślono zaś pozycje 17.70 zł, wynagrodzenie za rolę dla kierownika i postanowiono przyznać mu przysługujące 4 mrg. roli. Na pomoce naukowe dla dzieci II. szk powsz. 110 zł. Przy omawianiu dodatku mieszk. do nauczycieli r. Podoba stawił wniosek, by Rada M. uchwaliła po 15 zł mies. dla praktykantów naucz. R. Truszczyński oświadczył, że obywatelstwo i tak jest obciążone nadmiernie, aby ponosić jeszcze i te opłaty. Zony uczą w szkołach, a od miasta żąda się opłacania praktykantów. Na wniosek r. Zapolskiego Rada M. postanawia w przyszłości pobierać po 3 zł miesięcznie od każdego dziecka zamiejsc., uczęszczającego do tut. szkół powszechnych.

Po 10 minut. przerwie w dziale VII. skreślono 40 zł na OKZ., mamy przecież umowę z Niemcami o nieagresji, dowodzili radni. Bardzo obszerną dyskusję wywołała pozycja 600 zł na utrzymanie łaźni miejskiej, która jest stale deficytowa. Postanowiono wobec małej frekwencji narazie łaźnię unieruchomić. Na upiększenie miasta podwyższono o 300 zł do 428 zł. Zmiany poczyniono też w dziale „opieka społeczna". 74 biednych pobiera zapomogę od miasta. Przy tej okazji poruszono nadużywanie ofiarności przez zamiejsc. żebraków i muzykantów. R. Leski stawił wniosek, by zamiast pieniędzy wydawano bony oraz by pozwolono grywać tylko muzykantom z miasta. Pozycje 800 zł na dożywianie biednych dzieci szkolnych podwyższono do 1100 zł. Na oświetlenie ulic i placów preliminowano 4440 zł, Rada Miejska skreśliła z tej pozycji 1000 zł. R. Węgrzynowski oświadczył, że 1000 zł jest za małą kwotą na zatrudnienie 303 bezrobotnych. Przewodn. wyjaśnił, że miasto otrzymuje 3500 z Funduszu Pracy na zatrudnienie bezrobotnych. Pozycje na zatrudnienie bezrobotnych podwyższono o 500 zł. Podniesiono przytem, że dużo osób sprowadza się do miasta i jest potem ciężarem społeczeństwa. Pozycje 700 zł na urządzenie II. szkoły powsz. skreślono. W budżecie administr. w rozchodach zaoszczędzono 2780 zł.

Z kolei omawiano dochody w budżecie administr. Czynsz z dzierżawy lokali przynosi miastu 6966 zł, za rolę 3321 zł. Poruszono sprawę mieszkania sekr. miejsk. w b. Szkole Wydz. W przyszłości projektuje się tam umieścić wszystkich urzędników miejskich, gdyż miasto nie może znaleźć lokatorów. Z przedsiębiorstw komun. jako czysty zysk ma wpłynąć do Kasy M. 14285 zł. Z opłat za korzystanie z urządzeń i zakładów dobra publiczn. 14790 zł, udział w podatkach państw dla miasta przynosi 11.300 zł, w tem podatek od lokali 9200 zł. Dodatki kom. do państw. podatków przynoszą 26180 zł, a podatki samoistne 19.524 zł, w tem podatek kom. do państw. podatku doch. 13.38. Rada M. podatek ten obniżyła o 2780 zł. Będzie on pobierany przy dochodzie do 6 tys. zł w stosunku 2 i pół proc., a ponad 6 tys. zł w stosunku 4 proc. R. Stalla stawił wniosek o skreślenie podatku od gruntów ornych, łąk i ogrodów, gdyż podatek ten jedynie Lubawa w całej Polsce opłaca. Wniosek upadł. Z tytułu tego podatku miasto otrzymuje 1400 zł.

Na tem zakończono uchwalenie budżetu administr. zwycz. w dochodach i rozchodach na 101.545, zamiast protektowanego przez Zarząd M. na 104291 zł. Budżet administracyjny w dochodach i rozchodach wynosi 7746 zł. Posiedzenie przerwano do następnego dnia. Trwało ono od godz. 5-tej z małemi przerwami do godz. 12.30.

Z sali sądowej.

Lubawa. Przed Sądem Gr. toczyły się 2 sprawy karne: 1. przeciwko Leon. Asce z Grodziczna o kradzież 4 kur p. Ziółkowskiemu. Osk. twierdził, że kury znalazł na drodze. Poszkodowany zeznał, że w wiezionych na targ do Nowegomiasta kurach rozpoznał swoje. Wobec wykrętów rozprawę odroczono w celu zawezwania świadków.

2. Niej. Przekopowiczowa z W. Wólki została skazana na 2 tygodnie aresztu za kradzież 1 kury na szkodę niejakiej Kosińskiej. Za przyznanie się do winy Sąd wymierzył jej łagodną karę. Osk. Lewandowska ukradła 3 kurczaki i w obu kradzieżach obie niewiasty współdziałały. L. się do winy nie przyznała, operując wykrętami. Sąd wymierzył jej 1 mies. aresztu. Obu zawieszono wykonanie kary na 3 lata.

Komunikat zabawowy.

Lubawa. K. S. K. Oddział w Lubawie donosi swym licznym Sympatykom, że termin zabawy karnawałowej ustalono na dzień 20 lutego. Przygotowania do niej są już w pełnym toku. Przewidywane są liczne niespodzianki i nowości na polu dekoracji. Zaproszenia wysyłane będą jeszcze w tym tygodniu, bliższe szczegóły tej tak ogólnie z niecierpliwością oczekiwanej zabawy podane zostaną już wkrótce.

Z walnego zebrania Ligi Morskiej i Kolonjalnej.

Nowemiasto. W ub. środę wiecz. odbyło się Hotelu Centralnem zebranie tut. Oddziału Ligi Morskiej i Kolon. Zagaił je prezes p. mec. Domagała, który zaraz też zdał sprawozdanie z całorocznej działalności i którego wybrano na przewodn. zebrania. Do pióra powołano P. Niemira. Po sprawozdaniu całego zarządu p. przewodn. wygłosił referat o sprawach organizacyjnych i podał, że zarząd ulegnie odtąd powiększeniu. Utworzono 4 sekcje: marynarską z przew. p. Zakrzewskim, propagandową z przew. kom. p. Skalskim, turystyczno-wycieczkową z przew. p. Wizimirskim i sportową z przew. nacz. S. Gr. p. Łazarewiczem na czele. Po pisemnem sprawozdaniu Kom. Rew. wybrano jednogłośnie zarząd w dotychczasowym składzie pp.; prez. mec. Domagała, v-prez. dr. Piotrowski, sekr. Niemir, zast. Kuszajewski, skarbnika nie wybrano dla braku odpowiedniej osoby na zebraniu, gdyż obecnych było bardzo mało Udzielono zarządowi prawa do dokooptowania sobie skarbnika. W skład Kom. Rew. weszli pp.: Szczepański, Jentkiewicz Bol. i Olszewski Bol. Na tem zebranie zamknięto.

15 lat istnienia miejscowego Tow. Sam. Kupców w świetle sprawozdawczem.

Nowemiasto. Z inicjatywy p. Cyryla Hamerskiego przy współudziale pp. Kyclera, Jankowskiego, Ewertowskiego, Chełkowskiego, Kamińskiego, ś. p. Swiniarskiego, Binerowskiego, Kalinowskiego, Ciszewskiego i innych założono Tow. Sam. Kupców w końcu roku 1919.

Protokółu założenia Tow. nie można było, niestety, odczytać, gdyż zarekwirowane zostały akta Towarzystwa przez ówczesne władze wojskowe i odstawione do Komendy Powiatowej w Lubawie, gdzie zaginęły wskutek wytworzonego chaosu przez inwazję bolszewicką.

Na zebraniu konstytucyjnem [illegible] który przedstawiał się następująco:

Prezes Cyryl Hamerski, wice-prezes Franciszek Binerowski, sekretarz Jan Kamiński, skarbnik Bronisław Jankowski.

Kolejną funkcję prezesa spełniali pp.: Jankowski od roku 1922, Chełkowski od r. 1924, Ewertowski od r. 1925, Gęstwicki od r. 1927, obecny prezes p. Bol. Jentkiewicz od r. 1929.

O ruchliwej działalności świadczy utworzenie w towarzystwie sekcji bławatniczej i drogeryjnej, zorganizowanie wspólnej wycieczki na targi w Poznaniu w r. 1922, staranie się o szkołę dokształcającą dla uczni kupieckich, przyczynienie się z jednorazową daniną na odbudowę Teatru w Grudziądzu i na utworzenie bibljoteki dla Policji Państw., dobrowolne opodatkowanie się kilkakrotnie na rzecz ubogich miasta, na kuchnię ludową i na bezrobotnych, popieranie organizacyj państwowych, jak: L. O. P. P., Czerwony Krzyż, Ligę Morską i Kolonjalną i tyle innych organizacyj społecznych.

Najwięcej kłopotu bodaj spowodowały nadmierne obciążenia podatkowe, a szczególnie podatek obrotowy. We walce o obniżenie stawek tegoż podatku odbyło Tow. konferencję z Towarzystwem Samodz. Rzemieśl. i wspólny wiec protestacyjny, a na znak tego protestu zamknięto wszystkie składy.

Kryzys, podkopując zasoby wartościowe kupiectwa, obniżył w znacznej mierze liczbę członków Towarzystwa, a tem samem zmniejszył jego żywotną siłę organizacyjną. Towarzystwo liczy obecnie 24 członków, a powinno liczyć conajmniej jeszcze raz tyle.

Z walnego zebrania Ochotn. Str. Pożarnej.

Nowemiasto. W ub. czwartek odbyło się walne zebranie tut. Och. Straży Poż. Zagaił je w obecności wszystkich druhów i druchen z oddziału samarytańsko-pożarniczego nacz. p. Jentkiewicz Bron., który powitał p. insp. Roszczyka z Torunia, przedstawicieli prasy oraz gości. Po odczytaniu porządku obrad sekr. p. Szulc odczytał protokół z ostatn. waln. zebrania, który przyjęto bez zmian. Ze sprawozdania p. Nacz. wynika, że czł. w Straży jest 31, ćwiczeń było 14, pożarów 8, z tego 4 większe: w Lubawie, Grabowie, Brodnicy i Tylicach, przy których nasza Straż wykazała swą sprężystą organizację i sprawność w tłumieniu żywiołu. Za tę ofiarną pracę złożył członkom serdeczne podziękowanie. Do kina i podczas przedstawień wysłano pogotowie 35 razy. Straż zorganizowała także „Tydzień Strażacki" oraz brała czynny udział w „Tygodniu L.O.P.P.". Utworzono również oddział samarytańsko-pożarn., na czele którego stoi instr. p. Kujawska Hel., mająca za sobą specjalny kurs instruktorski w Lublinie. Ponieważ w ciągu roku skarbn. p. Góralski zachorował, niedawno wręczono agendy te p. Kujawskiemu A. Sprawozdanie kasowe złożył p. Kokoszyński Józ. w imieniu Kom. Rew. Dochód wynosi 1312.86 zł, rozchód 1112.91 zł, saldo na 1935 199.95 zł plus obligacja Poż. Nar. 50 zł, razem 249.95 zł. Kom. Rew. stawiła wniosek o udzielenie zarządowi absolutorjum, co też nastąpiło jednogłośnie.

Po sprawozdaniu zabrał głos p. inspektor Roszczyk, który omówił całoroczną pracę Straży, podkreślając znaczenie dla Straży żeńskiego oddziału samarytańsko-poż., wych. fiz. i obywatelskiego, kulturalno oświatowego. W końcu złożył życzenia dalszej owocnej i intensywnej pracy. Następnie p. insp. wręczył dyplom p. Jabłońskiemu oraz odznaki za wysługę lat pp.: Kowalkowskiemu Al. za 30 lat, Jentkiewiczowi Al. za 25 lat, Waldowskiemu za 15 lat oraz burm. Kurzętkowskiemu, Kujawskiemu i Szulcowi za 10 lat służby w Straży.

Przystąpiono do wyboru Komisji Rew. i wybrano ją w dotychczasowym składzie: przew. Kokoszyński Józef, czł. Wałdowski i Pietrzykowski, zast. Karczewski i Wartowski. Do komitetu zabawowego weszli cały zarząd oraz pp.: Gorzkiewicz i Kokoszyński Józ. Zarząd wybiera się obecnie co 3 lata, dlatego zmian nie poczyniono. Skład zarządu tworzą pp.: prez. burm. Kurzętkowski, nacz. Jentkiewicz Bron., zast. Kowalkowski, sekr. i gosp. Szulc St., zast. sekr. Zieliński K., skarbn. Kujawski Ant.

W wolnych wnioskach poruszono kwestję urządzenia zabawy zimowej wraz z przedstawieniem.

Po wyczerpaniu porządku obrad zamknięto walne zebranie i przystąpiono do części nieoficjalnej, podczas której spędzono kilka godzin w bardzo wesołym i swojskim nastroju.

Aresztowanie za obrazę Państwa Polskiego.

Złotowo. W czasie zabawy Ochotniczej Straży Pożarnej robotnik Warzyniec Janicki, który w stanie pijanym wniósł okrzyki, obrażające Państwo Polskie, został aresztowany i osadzony w więzieniu śledczem w Lubawie aż do ukończenia śledztwa.

Z walnego zebrania „Sokoła".

Prątnica. Miejsc. oddział „Sokoła" zwołał na niedzielę 27 ubm. swe walne zebranie, na które przybyli z Lubawy pp. prezes wet. dr. Roszczak, nacz. Maliszewski i sekr. Grzymowicz. Zebranie, na które stawiło się 15 czł., zagaił dh. prezes Zieliński, witając przybyłych gości. Po podaniu porządku obrad dh. sekr. odczytał protokóły z zebrań: konstytucjnego i miesięcznego. Następnie zarząd zdał sprawę z swej krótkiej działalności. Na wniosek kom. rew. udzielono zarządowi absolutorjum. Na przewodn. w. zebrania wybranop. dr. wet. Roszczaka, który przeprowadził wybór nowego zarządu, do którego weszli dh.: Cz. Jakóbowski prezes, R. Rozwadowski zast., Z. Zieliński nacz., Marszelewski sekr., Fr. Szulwic skarb., Bunka Jan i Sardykowski K. ławnicy, do komisji rew. W. Zelma, J. Kowalski i Bol. Jaranowski. Po wyczerpaniu porządku obrad zamknął nowy prezes zebranie hasłem sokolem „Czołem".

Z pogrzebu członka KSM. m.

Linówiec. Dnia 24 ubm. zasnął w Bogu, zaopatrzony Sakramentami św., nasz druh Władysław Banacki w kwiecie wieku, bo zaledwie liczył 16 lat. Zmarły był gorliwym członkiem stowarzyszenia. Pogrzeb odbył się w poniedziałek, 28 ubm., w kościele paraf. w Grodzicznie. W pogrzebie brały udział stowarzyszenia KSM. m. i ż. Linówca z sztandarami. Kondukt pogrzebowy prowadził ks. proboszcz Jankowski. Mszę św. odprawił ks. asystent Olkiewicz. Trumnę z zwłokami nieśli druhowie Zmarłego w mundurach na miejsce spoczynku. Nad grobem odśpiewało Towarzystwo KSM. m. i ż. pieśń pożegnalną: Niech odpoczywa w pokoju!

Jeden z druhów.

Pomorze.

Z walnego zebrania K. S. M. ż.

Ciche. W niedzielę, dnia 27 ub. m. odbyło się walne zebranie K.S.M. ż., oddział Ciche. Prezeska, p. Marj. Witkowska, przywitała ks. asystenta Grabańskiego i przybyłe druchny. Ustępujący zarząd zdał sprawozdanie z zeszłorocznej działalności w organizacji. Okazało się, że zebrań odbyło się w ub. roku 9, wycieczek 4 i to do: Góral, Pokrzydowa, Kurzętnika i Łąkorka. Ks. Asystent dziękował zarządowi za gorliwą pracę. Przystąpiono do wyboru nowego zarządu, który z małemi zmianami został prawie ten sam. Prezeską jest p. Marjanna Witkowska. Po wyborze zarządu wygłoszono odczyt p. tyt.: „Zywot św. Krystyny, dziewicy i męczennicy". Pieśnią „Gdy się Chrystus rodzi" i hasłem „Sprawie tuż" zamknięto zebranie.

Buhaj poturbował prze[illegible]

Lidzbark. W ub. czwartek w południe prowadził buhaja p. Lendzion z Mroczna. Na ul. Stare miasto zwierzę się spłoszyło i wyrwało się i popędziło ulicą. Odważniejsi przechodnie usiłowali daremnie buhaja uchwycić. Idący ulicą 74 letni p. Iwanowski z Lidzb. nie zdoławszy się w czas usunąć, został przez zwierzę uderzony i na ziemię powalony. I. doznał dotkliwego skaleczenia w lewą rękę oraz ogólnego potłuczenia. Po uciążliwej gonitwie zdołano zwierzę nareszcie ujarzmić.

Zaginiony się odnalazł.

Lidzbark. Wielse tajemnicza sprawa zaginięcia Edm. Gajewskiego z Lidzb. ostatecznie sama się wyświetliła. Otóż G. po owej konfrontacji w Koszelewach udał się, nikogo o tem nie uprzedziwszy, do krewnych aż do Mroczenka. Dopiero w ub. piątek wrócił nareszcie na łono rodziny.

Sprawę zaginięcia G. umiał sensacyjny żydowski „Ekspress" po swojemu wykorzystać i stworzył „bujną historję pod grubym tytułem „Napad rabunkowy". Powyższy wypadek dostatecznie wyjaśnia, na jakiem to fantastycznem podłożu to „Ekspresowskie" bujanie polega. Grunt reklama bez względu na to czy jest prawda lub nie. Kolportowaniem tego „rewolwerblatu" winni sobie przedstawić skutki ich pośrednictwa w rozpowszechnianiu strawy umysłowej. A do czytelników zwracamy się z starem przysłowiem: „czem skorupka za młodu nasiąknie, tem i w starości trąci". Gdyby mniej było takiej brukowej lektury i mniej byłoby przestępczości i rozwiązłości. Czas najwyższy z tem skończyć.

Zagadkowa śmierć.

Działdowo. Dnia 30. 1. br. zmarła zagadkową śmiercią zajęta w kasynie urzędniczem niejaka Jóźwiakowa. Podobno zażyła ona arszeniku. Natychmiastowa pomoc lekarska, nie uratowała jej od śmierci. Czy zachodzi samobójstwo czy też denatka pozbawiła się życia przez nieostrożność, wykaże śledztwo.

Groźny napad rabunkowy.

Brodnica. W nocy z 30 na 31 ub. m. o godz. 1 wtargnęło dwóch osobników po wybiciu okna do mieszkania deputatnika Fryderyka Felda w Budach pow. brodnicki. Sprawcy, uzbrojeni w krótki karabinek i rewolwer, po steroryzowaniu domowników zrabowali 204,60 zł, gotówki oraz nieco biżuterji, poczem zbiegli do lasu Szabda. Napastnicy byli zamaskowani. Policja wszczęła pościg za zuchwalymi bandytami.

Mława centralą przemytu tytoniu z Niemiec.

Mława. Funkcjonarjusze straży granicznej, wykorzystując informacje służby kolejowej, wpadli na trop olbrzymiej afery przemytniczej tytoniu, pochodzącego z Niemiec.

Przemyt szedł koleją, nadawany w skrzyniach standaryzowanych, które deklarowano jako przesyłkę jaj. Centrala przemytu znajdowała się w Mławie, a w Warszawie istniały 4 składy rozdzielcze. Po dłuższej obserwacji wykryto największy skład w szopie przy ul. Czerniakowskiej, wynajętej na garaż samochodowy. W wyniku rewizji ujawniono mnóstwo przemycanego tytoniu oraz aresztowano 6 osób.

Dalsza akcja celem zlikwidowania całej bandy trwa.

Nasze miasto wyrugowało żydów.

Tuchola. Podczas gdy inne miasta skarżą się na zalew żydowski, nasze jest w tem szczęśliwem położeniu, że zupełnie uwalnia się od plagi żydowskiej. Zdrowy zmysł samozachowawczy i silne poczucie narodowe sprawiły, że żydostwo zmuszone zostało do opuszczenia swych dotychczasowych pozycyj i wynosić się, skąd przyszli. Tuchola może świecić pod tym względem przykładem innym miastom

Pod naciskiem opinji publicznej rząd cofnął daninę szkolną.

Warszawa. Pod naciskiem jednolitej opinji publicznej, która wypowiedziała się przeciw mnożeniu nowych podatków i tworzeniu nowych funduszów, rząd cofnął projekt daniny szkolnej, którą mieli opłacać wszyscy lokatorzy w zależności od liczby zajmowanych izb.

Danina szkolna miała dać 18 miljonów złotych i kwota ta już była wstawiona do budżetu min. oświaty na rok 1935-6. Tymczasem na posiedzeniu komisji budżetowej Sejmu przed trzeciem czytaniem budżetu referent generalny pos. Miedziński oświadczył, iż przyszedł do przekonania, iż danina w proponowanej konstrukcji nie jest celowa w związku z obecną sytuacją. Pos. Miedziński „znalazł zrozumienie” dla tej sprawy u ministra skarbu i u rządu.

W związku z tem pos. Miedziński zaproponował szereg zmian w budżecie min. oświaty, które komisja uchwaliła.

Ks. sen. Bolt o ciężkiem położeniu rolnictwa.

Polityka w organizacjach rolniczych.

Warszawa. W senackiej komisji skarbowo-budżetowej przy budżecie ministerstwa rolnictwa w dyskusji sen. ks. Bolt (Kl. Nar.) stwierdził, że **przedstawiciele obozu rządowego ani w części nie obrazują prawdziwej katastrofy, jaka istnieje wśród rolników. Stan jest o wiele gorszy, niż się to naogół mówi, np. na Pomorzu 80 proc. wielkiej własności nie da się uratować, z pośród małej** znaczną część dałoby się jeszcze ocalić, ale pod warunkiem udzielenia jej rozumnej i **bezstronnej pomocy.** Mogłyby tu wiele zdziałać kółka rolnicze, które powstały w swoim czasie na Pomorzu i którym Pomorze zawdzięcza wzrost kultury rolnej, ale teraz **polityka wdarła się także i do tych instytucyj, tak, że ich akcja jest sparaliżowana przez starostów oraz instruktorów, będących wykonawcami ich poleceń.** Doszło do tego, że rolnicy, którzy dowożą do Gdańska jarzyny i inne produkty rolne, nie mogą otrzymać przepustek, jeżeli nie dostaną pozwolenia od starosty i nie zapiszą się do BB. Pomijając inne względy, przymus należenia do stronnictwa rządowego nakłada ciężary finansowe na biednego rolnika.

Ks. Bolt doręczył p. ministrowi Poniatowskiemu sprawozdanie z wiecu rolników, które należycie oświetla te stosunki wbrew fałszywym doniesieniom niektórych pism partyjnych.

Wielka katastrofa lotnicza w Niemczech.

Berlin. Straszna katastrofa samolotowa wydarzyła się w pobliżu Szczecina.

O godz. 16 wystartował z Gdańska samolot komunikacyjny linji Królewiec—Berlin. Z powodu bardzo złych warunków atmosferycznych pilot w drodze zdecydował się lądować w Szczecinie, o czem zawiadomił miejscowe lotnisko. Przy pomocy sygnałów radjotelegraficznych podawano mu kierunek.

Około godz. 19, pędzący samolot uderzył o wzgórza w pobliżu Szczecina i rozbił się. Wszyscy pasażerowie w liczbie 8 oraz obsługa, składającą się z 3 osób, zostali zabici. Zginęli zatem: Freiherr Marschall von Bieberstein z Królewca, dr. Lang z Gdańska-Langfuhr, panna Gleitz z Gdańska, Sonntag z Gdańska, von Schulz z Sopot, Rohde z Królewca, Rudelsdorff z Berlina i Yietor z Bremeny. Z załogi: kpt. lotniczy Westphal, radjotelegrafista Kühne i maszynista Zimmermann.

Minister Beck wygłosił swe ekspose

Ostatnio w komisji zagr. minister Beck wygłosił tak długo oczekiwane i tylokrotnie domagane się ekspose o naszej polityce zagranicznej.

Bliższe szczegóły w następnym numerze.

Redaktor sanacyjnego „Dnia Tczewskiego”, p. Czerwiński, skazany na 3 tygodnie aresztu i 100 zł grzywny

za zniewagę ks. redaktora Chudzińskiego i red. p. posła Matłosza.

Starogard. W dniach 21 i 26 ubm. odbyła się przed sądem okręgowym w Starogardzie rozprawa sądowa z oskarżenia ks. red. Chudzińskiego i red. posła Matłosza przeciwko b. redaktorowi sanacyjnego „Dnia Tczewskiego”, p. Czerwińskiemu, o zniewagę. Oskarżenie popierał w imieniu oskarżonych p. adwokat dr. Suchecki, a oskarżonego Czerwińskiego bronił p. adwokat Grüning z Tczewa. Rozprawę prowadził wiceprezes dr. Jodłowski. Jak wiadomo, „Dzień Tczewski” od dłuższego czasu, a zwłaszcza za czasów, kiedy odpowiedzialnym redaktorem był p. Czerwiński, obecnie pracownik cukrowni w Pelplinie, w sposób zjadliwy i napastliwy napadał na wymien. redaktorów. Ażeby kres temu położyć, red. pism „Pielgrzyma“ i „Gońca Pom.“ wnieśli skargę do sądu. P. Czerwiński sprowadził na rozprawę następujących świadków pp.: Radzymińskiego, Raczkowskiego, Szatkowskiego, Gerigka, kom. posterunku Trzebiatowskiego, Kaz. Rapiora i Zagrodnika. Dnia 28 ub. m. sędzia dr. Jodłowski ogłosił wyrok, na podstawie którego p. **Czerwiński zasądzony został za 3 artykuły na karę po 2 tygodnie** aresztu i 50 zł grzywny za każdy, łącznie na **3** tygodnie aresztu (z zawieszeniem na 2 lata i 50 zł grzywny.) **Oskarżyciele wnoszą apelację** z powodu uwolnienia oskarżonego od pewnej części oskarżenia, zwłaszcza **ze względu na uzasadnienie wyroku.**

Jarmarki w lutym.

6: Lubawa bk.
7: Brodnica bk.
12: Jabłonowo krbk.
13: Nowemiasto bk.
14: Grodziczno bk.
20: Górzno bk.

RUCH TOWARZYSTW.

Narodowa Organizacja Kobiet.

Nowemiasto. Walne zebranie odbędzie się z powodu zachodzącej przeszkody **nie** w czwartek, dnia 31 bm., ale w **środę, dnia 6 lutego o godz. 5 po południu w zwykłym lokalu.**

O liczny udział członkiń prosi Przewodnicząca.

KĄCIK RADJOWY

Audycje Polskiego Radja w Warszawie.

Wtorek, dn. 5. II. 6.45 Audycja poranna. 12.10-13.05 Płyty. 12.45 „Listy od dzieci“. 13.00 Dzien. południ. 15.35 Przegląd giełd. 15.45 Muzyka lekka ork. P. R. 17.00 Tr. ze Lwowa. 17.25 „Skrzynka językowa”. 17.35 Pieśni w wyk. Chóru Cecyljańskiego. 17.50 „Skrzynka pocztowa techn.”. 18.00 Wiad. roln. 18.10 „Życie kulturalne i artystyczne stolicy”. 18.15 Orkiestra Straży Więziennej. 18.45 „Miłość — tylko akompanjamentem“ — szkic lit. 19.20 Felj. aktualny. 19.30 Pieśni z Poznania. 19.50 Wiad. sport. 20.00 „Wieczór zimowy” w wyk. ork. symf. P. R. 20.45 Dzien. wiecz. 20.55 „Jak pracujemy w Polsce”? 21.00 Koncert hist. muzyki polskiej. 22.00 Koncert reklamowy. 22.15 Płyty. 22.45 Odczyt w języku angielskim pt. „Uniwersytety w Polsce”. 23.05 Muzyka tan.

Środa, dn. 6. II. 6.45 Audycja poranna. 12.10 Muzyka salon. 13.00 Dzien. południ. 15.35 Przegląd giełd. 15.45 Fragment teatralny. 16.00 Sekstet kameralny. 16.45 „Luty na niebie i ziemi“. 17.00 Zespół harmonistów. 17.25 „Jedynaczka” — odczyt. 17.35 Pieśni. 17.50 Poradnik sport. 18.00 „Skrzynka pocztowa-roln.”. 18.15 Płyty. 18.45 „Polska w obecnej fazie kryzysu światowego“ — odczyt. 19.00 Tercety wokalne. 19.20 Pogadanka budowlana. 19.30 Płyty. 19.50 Wiad. sport. 20.00 Wieczór Mickiewiczowski z Wilna. 20.45 Dzien. wiecz. 20.55 „Jak pracujemy w Polsce”? 21.00 Koncert Chopinowski w wyk. Bol. Kona. 21.30 Odczyt w języku francuskim pt. „Mikołaj Kopernik, twórca współczesnej metody naukowej”. 21.40 Pieśni polskie. 22.00 Koncert reklam. 22.15 Muzyka tan. 23.05 Płyty.

GIEŁDA ZBOŻOWA W POZNANIU.

Notowania oficjalne z dnia 1. 2.
Płacono w złotych za 100 kg.

Żyto	15.25— 15.50
Pszenica	15.25— 15.75
Jęczmień	21.25— 22.00
Owies	15.25— 15.75
Rzepak zimowy	41.00— 44.00
Rzepik latowy	38.00— 40.00
Siemię lniane	43.00— 45.00
Groch Victoria	37.00— 42.00
Groch Folgera	31.00— 34.00
Łubin niebieski	9.50— 10.00
Łubin żółty	11.00— 11.50
Seradela	11.00— 13.00
Koniczyna czerwona	130.00—140.00
Koniczyna biała	80.00—110.00
Koniczyna szwedzka	190.00—210.00
Gorczyca	39.00— 42.00
Wyka latowa	27.00— 29.00
Peluszka	28.00— 30.00
Przelot	75.00— 95.00
Tymoteusz	60.00— 70.00

GIEŁDA WARSZAWSKA

Dolar 5.31 5/8; frank francuski 34.93; frank szwajcarski 171.45; funt szterling 25.93; marka niemiecka 212.65; korona czeska 22.12.

Za redakcję odpowiedzialny: Wacław Weilandt w Nowemmieście.
Za ogłoszenia redakcja nie odpowiada.